

ULLRICH JUNKER

**In Memoriam
Tomek Pryll**

**Tomek Pryll –
in memoriam**

im Juli 2017

Ullrich Junker
Mörikestr.16
D 88285 Bodnegg

In Memoriam Tomek Pryll

Ullrich Junker

Mit großer Trauer mussten wir Abschied nehmen von Tomasz Pryll.

Tomek, wie ihn seine Freunde nennen durften, war ein sehr liebenswürdiger Mensch, und ein exzellenter Botschafter des Riesengebirges. Er war Bergführer, Reiseleiter, Übersetzer von Büchern, ein ausgezeichnete Simultanübersetzer bei Konferenzen und Veranstaltungen.

Seine Faszination zum Riesengebirge, zur Natur, den Bergen und zur Historie, besonders des Hirschberger Weichbildes, hat ihn zum engagierten und ausgeprägten Riesengebirgler werden lassen.

Tomek wurde am 3. April 1960 in Warschau geboren. Er besuchte zunächst die allgemeine Schule in Warschau.

Sein Vater war ab 1973 als Handelsattaché für den polnischen Staat in Bremerhaven tätig. Sohn Tomek ging mit nach Deutschland besuchte von 1973 bis 1978 das Gymnasium in Bremerhaven, das er dort mit dem Abitur abschloss. Von 1978 bis 1980 studierte er an der Universität in Hamburg Germanistik. Aufgrund der politischen Verhältnisse war der Vater nach Warschau zurückgekehrt. Sohn Tomek folgte ihm und setzte sein Studium der Germanistik bis 1981 in Warschau fort.

Ab 1984 war Tomek Pryll im Hirschberger Tal in Zillertal-Erdmannsdorf ansässig. Bis 1986 erweiterte er seine Germanistikstudien dazu parallel in Breslau.

Von 1985–2001 war er Reiseleiter bei Orbis-Warschau, von 1985 bis 1992 Übersetzer für Deutsch und Englisch und von 1993 bis 1997 selbstständig als Übersetzer, als Bergführer und auch als Bauinvestor. Danach war er von 1997 bis 1999 Direktor bei einer Natursteinfirma in Krummhübel und Direktor und Dolmetscher bei der Firma Arcona in Krummhübel.

Da Tomek nun ausgezeichnet Deutsch sprach, war er für die „Alt-Schlesier“ eine gefragte Person als Reiseleiter und Bergführer. Und bei diesen vielen Begegnungen interessierte sich Tomek immer mehr für die alte Kultur und Geschichte. Durch die äußerst fruchtbare Zusammenarbeit mit dem Riesengebirgsmuseum in den Jahren 2004 bis 2008 wurden die alten Kulturschätze den Neu-Schlesiern in Ihrer Sprache präsentiert.

So kam es, dass Tomek Pryll 2005 die Chronik der Stadt Hirschberg von Johann Daniel Hensel aus dem Jahre 1797 mit 800 Seiten ins Polnische übersetzte. 2007 folgte die Übersetzung der Chronik der Stadt Hirschberg von Johann Karl Herbst aus dem Jahre 1847 mit 584 Seiten und schon ein Jahr später die Chronik der Stadt Hirschberg von Moritz Vogt mit 585 Seiten.

2011 wurde von ihm die Stadtchronik Schmiedeburgs von Theodor Eisenmänger mit 256 Seiten übersetzt.

Tomek Pryll – in memoriam

Ullrich Junker

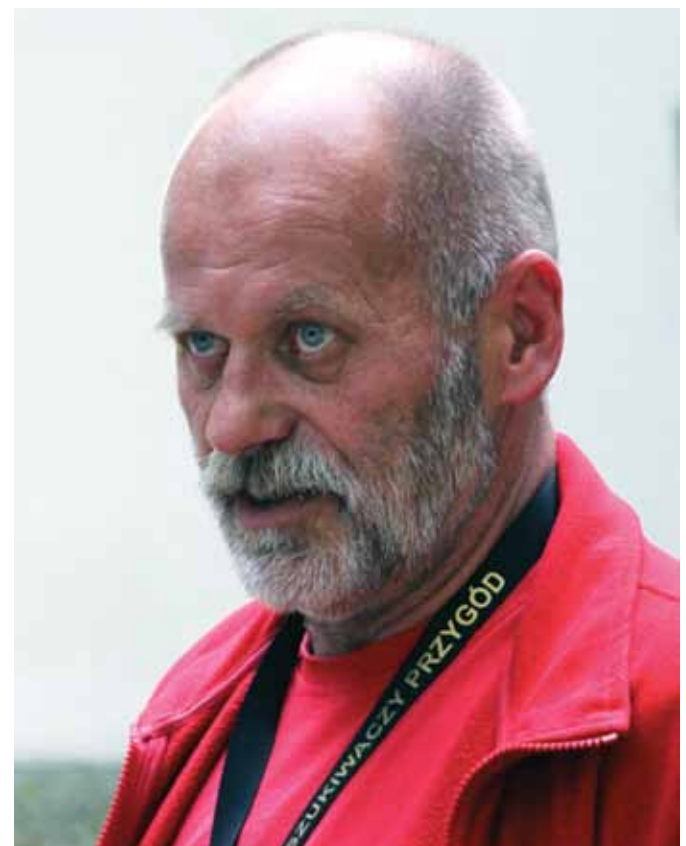
Z tiefem Zorn mussten wir Abschied nehmen von Tomasz Pryll.

Tomek, wie ihn seine Freunde nennen durften, war ein sehr liebenswürdiger Mensch, und ein exzellenter Botschafter des Riesengebirges. Er war Bergführer, Reiseleiter, Übersetzer von Büchern, ein ausgezeichnete Simultanübersetzer bei Konferenzen und Veranstaltungen.

Tomek wurde am 3. April 1960 in Warschau geboren. Er besuchte zunächst die allgemeine Schule in Warschau.

Sein Vater war ab 1973 als Handelsattaché für den polnischen Staat in Bremerhaven tätig. Sohn Tomek ging mit nach Deutschland besuchte von 1973 bis 1978 das Gymnasium in Bremerhaven, das er dort mit dem Abitur abschloss. Von 1978 bis 1980 studierte er an der Universität in Hamburg Germanistik. Aufgrund der politischen Verhältnisse war der Vater nach Warschau zurückgekehrt. Sohn Tomek folgte ihm und setzte sein Studium der Germanistik bis 1981 in Warschau fort.

Ab 1984 war Tomek Pryll im Hirschberger Tal in Zillertal-Erdmannsdorf ansässig. Bis 1986 erweiterte er seine Germanistikstudien dazu parallel in Breslau.



Tomasz Pryll
Tomasz Pryll

Tomek Pryll hat viele weitere Bücher, über den Berggeist Rübezahl, über das Gerhart-Hauptmann-Haus Wiesenstein, die Künstler in Schreiberhau, die Chronik von Liebenthal und viele Bücher und Schriften ins Polnische oder auch aus dem Polnischen ins Deutsche übersetzt. Bei diesen Studien, Schrift-Übersetzungen und Simultanübersetzungen bei Fachvorträgen und Konferenzen hat sich Tomek Pryll selbst ein hohes und umfangreiches Wissen angeeignet, das außer ihm wohl keiner im Bereich Hirschbergs hatte.

Mit seine vielen Übersetzungen hat Tomek Pryll sich schon zu Lebzeiten ein Denkmal gesetzt. Er hat den Neu-Schlesiern die alte Historie und Kultur näher gebracht. Und das ist die Grundlage, die Kulturdenkmäler anzunehmen und zu schätzen und ein wichtiger Beitrag, dass diese auch künftig gepflegt werden und erhalten bleiben. Tomek Pryll ist mit seinem Wirken für Schlesien zu einem ganz wichtigen Fundament der Brücke geworden, die die Neu-Schlesier mit den Alt-Schlesiern verbindet.

Und dafür sind wir ihm sehr, sehr dankbar.

Tomek Pryll wußte von seiner schweren Krankheit, und er hatte seine engsten Freunde noch vor wenigen Wochen davon in Kenntnis gesetzt. Wir haben ihm noch Mut zugesprochen und gehofft, dass der Krankheit Einhalt geboten werden könnte. Tomek Pryll ist am 25. Jan. 2017 in Hirschberg an der heimtückischen Krankheit jedoch plötzlich verstorben.

Die Todesnachricht hat uns alle sehr betroffen gemacht. Unser Mitgefühl gilt seiner Frau Sabina und seiner Familie.

Er wurde am 30. Jan. 2017 unter großer Anteilnahme der Bergführer und seiner Wegbegleiter auf dem neuen Friedhof in Bad Warmbrunn begraben.

Tomek Pryll wird uns sehr fehlen.

W latach 1985–2001 był przewodnikiem wycieczek warszawskiego biura Orbis, od 1985 r. do 1992 r. tłumaczem języka niemieckiego i angielskiego, a w latach 1993–1997 był niezależnym tłumaczem, przewodnikiem górskim oraz inwestorem budowlanym. Następnie od 1997 r. do 1999 r. był dyrektorem firmy zajmującej się kamieniem naturalnym w Karpaczu oraz dyrektorem i tłumaczem w firmie Arcona w Karpaczu.

Ponieważ Tomek świetnie mówił po niemiecku, był dla nas, „byłych Ślązaków”, wziętym przewodnikiem wycieczek, przewodnikiem górskim. A podczas tych wielu spotkań Tomek coraz bardziej interesował się dawną kulturą i historią. W latach 2004–2008, dzięki nadzwyczaj owocnej współpracy z Muzeum Karkonoskim, dzisiejszym mieszkańcom Śląska zaprezentowano w ich języku dawne skarby kultury.

Doszło do tego, że w roku 2005 Tomek Pryll przetłumaczył na język polski Kronikę miasta Jeleniej Góry Johanna Daniela Hensla z roku 1797, zawierającą 800 stron. W roku 2007 dokonał tłumaczenia Kroniki miasta Jeleniej Góry Johanna Karla Herbsta z roku 1847, mającą 584 stron oraz, już rok później, Kronikę miasta Jeleniej Góry Moritza Vogta (585 stron).

W roku 2011 przetłumaczona została przez niego Kronika miasta Kowary Theodora Eisenmängera (256 stron).

Tomek Pryll przetłumaczył na język polski wiele innych książek o duchu gór Liczyrzepie, o domu Wiesenstein Gerharta Hauptmanna, o artystach w Szklarskiej Porębie oraz Kronikę Lubomierza, a także wiele książek i pism z języka polskiego na niemiecki. Dzięki badaniom, tłumaczeniom pism, tłumaczeniom symultanicznym podczas fachowych wykładów i konferencji Tomek Pryll posiadał rozległą wiedzę na temat Jeleniej Góry, której nikt oprócz niego z pewnością nie miał.

Już za życia Tomek Pryll swoimi tłumaczeniami wystawił sobie pomnik. Nowym mieszkańcom Śląska przybliżył jego dawne dzieje i kulturę. A to jest podstawą przyjmowania i szanowania zabytków kultury oraz stanowi znaczący wkład w działania zmierzające do pielęgnacji i zachowania ich w przyszłości. Tomek Pryll przez swoje działanie dla Śląska stał się ważnym fundamentem mostu, który łączy byłych i obecnych mieszkańców Śląska.

I za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Tomek Pryll wiedział o swojej ciężkiej chorobie i kilka tygodni temu powiadomił o tym swoich najbliższych przyjaciół. Dodawaliśmy mu otuchy, mając nadzieję, że chorobę uda się powstrzymać. Jednak dnia 25 stycznia 2017 w Jeleniej Górze Tomek Pryll przegrał walkę z podstępłą chorobą. Informacja o jego śmierci bardzo dotknęła nas wszystkich. Wyrazy naszego głębokiego współczucia przekazujemy jego żonie Sabinie i jego rodzinie.

Dnia 30 stycznia 2017 został pochowany na nowym cmentarzu w Cieplicach przy licznej obecności przewodników górskich i osób, które towarzyszyły mu za życia.

Tomka Prylla będzie nam bardzo brakowało.